

7. Służba zdrowia i opieka społeczna	493
7.1. Służba zdrowia	493
7.2. Opieka społeczna	496
8. Sport i rekreacja.....	497
8.1. Klub sportowy Złoczevia Złoczew	497
8.2. Klub sportowy Iskra Stolec	498
9. Sytuacja gospodarcza.....	500
9.1. Przedsiębiorstwa i handel	500
9.2. Rolnictwo.....	502
10. Zasługi dla Gminy Złoczew oraz Honorowi Obywatele Miasta Złoczewa.....	503
11. Złoczewski Obszar Funkcjonalny.....	504

ROZDZIAŁ XII – KS. SŁAWOMIR ZABRANIAK

KOŚCIELNE DZIEJE GMINY ZŁOCZEW	505
1. Wstęp	505
2. Parafie na terenie gminy	506
2.1. Uników	506
2.2. Parafia Stolec	516
2.3. Parafia Złoczew	532
3. Zakończenie	542

ROZDZIAŁ XIII – WALDEMAR ROZYNKOWSKI

ZŁOCZEWSKIE KLASZTORY.....	543
1. Bernardyni.....	543
2. Mniszki kamedulki	549

ROZDZIAŁ XIV – PAWEŁ J. KIEROŃ

PRÓBA REKONSTRUKCJI PEJZAŻU KULTUROWEGO WSI GMINY ZŁOCZEW	561
1. Wstęp	561
2. Układ przestrzenny.....	563
3. Budownictwo	565
4. W chałupie.....	578
5. Gospodarstwo	582
6. Rzemiosło.....	590
7. Handel	596

8. Zwyczaje i obrzędy doroczne.....	597
9. Strój	601
10. Sztuka ludowa	603

ROZDZIAŁ XV – JAROSŁAW PETROWICZ

ZŁOCZEW W LITERATURZE.....	609
1. W kręgu legend	609
2. „Satyr i satyryk” – Stanisław Jakub Maksymilian Perski	614
3. <i>W pokorze/Składam żywe/Kwiaty życia</i> – Zofia Janina Szymczak.....	617
4. „Na piargach świętej ciszy” – Siostra Maria Rut od Królowej Aniołów – Gizela Gruszecka OSB Cam.....	628
5. „tutaj codziennie obmywam się w ciszy” – ks. Wacław Buryła	636
6. Zakończenie	643

ROZDZIAŁ XVI – MAREK ADAMCZEWSKI

PIECZĘCIE I HERBY ZŁOCZEWA.....	645
1. Współczesna heraldyka samorządowa.....	645
2. Pieczęcie i herby miejskie Złoczewa do końca XVIII w.....	648
3. Pieczęć kościoła parafialnego w Złoczewie	650
4. Ruskowscy herbu Pobóg.....	652
4.1. <i>Pobóg Andrzeja Ruskowskiego w herbie Złoczewa</i>	653
5. Pieczęcie urzędów i instytucji publicznych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (Kongresowym).....	655
6. W II Rzeczypospolitej i w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej.....	656
6.1. <i>Pieczęcie z polskim orłem państwowym</i>	656
6.2. <i>Próba odtworzenia herbu Złoczewa w 1936/1937 r.</i>	658
7. Zakończenie	659

ROZDZIAŁ XVII – ELŻBIETA BĄBKA-HORBACZ

ZABYTKI NA TERENIE GMINY	661
1. Charakterystyka jednostek osadniczych i zabytki.....	661
1.1. Uników	661
1.2. Stolec	667
1.3. Złoczew (Złaczów).....	676

INDEKS OSOBOWY – ZDZISŁAW WŁODARCZYK	721
--	-----



Fot. 21. Złoczew, Dom Opieki dla Seniorów im. św. Józefa (fot. K. Frejek)

3. Zakończenie

Na obszarze współczesnej gminy Złoczew od początku XVII w. funkcjonowały trzy parafie. W ciągu ostatnich trzech wieków zmieniły się jedynie nieznacznie ich granice. Wzrosła jednak liczba miejscowości i mieszkańców. Życie religijne parafian toczyło się zgodnie z tradycją i kalendarzem liturgicznym. Każde stulecie miało swoje wyzwania, którym starano się sprostać w zakresie duszpasterskim. Odzwierciedleniem stanu religijności mieszkańców gminy są zadbane obiekty sakralne i liczne powołania kapłańskie i zakonne oraz męczennicy.

ROZDZIAŁ XIII

ZŁOCZEWSKIE KLASZTORY

I. Bernardyni

Początki franciszkanów obserwantów w granicach Królestwa Polskiego sięgają roku 1453. Tego roku w Krakowie dokonano fundacji pierwszego klasztoru reformy obserwanckiej, którego świątynia jako patrona otrzymała jednego z twórców reformy franciszkanów w XV w. – św. Bernardyna ze Sieny. To właśnie od jego imienia utworzono w Polsce oraz na Litwie potoczną nazwę franciszkańskiego ruchu obserwanckiego, tzw. bernardyni. Dodajmy jeszcze, że w roku 1517 franciszkanie obserwanci zostali przekształceni w samodzielny zakon. Dynamiczny rozwój bernardynów w Polsce przypada na czasy nowożytnie¹. Jedną z tych nowożytnych fundacji była fundacja klasztoru w Złoczewie².

Geneza obecności zakonu bernardynów w Złoczewie związana jest z osobą fundatora i założyciela miasta Andrzeja Ruszkowskiego (1563-1619)³. Dodajmy, że po swojej śmierci został on pochowany w podziemiach ufundowanej świątyni zakonnej. Odnosząc się do pojawienia się w Złoczewie bernardynów trzeba przede wszystkim zauważyć, że mamy tu do czynienia z interesującą genezą fundacji.

Dzięki zabiegom właściciela miejscowości została w 1601 r. w Złoczewie erygowana parafia. Już od roku 1600 zaczęto wznosić w miejscowości najstarszą świątynię, która w planach miała być świątynią parafialną. Jej budowę ukończono zasadniczo w roku 1603, choć prace wykończeniowe oraz wstępne wyposażenie świątyni trwało do 1606 r. Kościół został konsekrowany 18 III 1607 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bernarda Maciejowskiego (1548-1608). Świątynia otrzymała wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W okresie późniejszym, być może po pożarze kościoła i klasztoru w roku 1719, wezwanie zostało zmienione na Krzyża Świętego⁴.

¹ Zob.: H.E. Wyczawski, *Krótką historią Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] *Klasztory bernardynińskie w Polsce*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 581-631; M. Maciszewska, *Klasztor bernardyniński w społeczeństwie polskim 1453-1530*, Warszawa 2001, s. 7 i n.; zob. zestawioną w pracach literaturę.

² W. Rozynkowski, *Złoczew*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 1431-1432.

³ Ruszkowscy Herbu Pobóg, t. 5, opr. W. Stępiński, Łódź 1990, s. 50, maszynopis przechowywany w Archiwum Klasztoru Mniszek Kamedulek w Złoczewie (dalej: AKMKZ).

⁴ J. Kubiak, *Kościół i klasztor pobernardyniński w Złoczewie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1967, t. 29, z. 4, s. 577; W. Rozynkowski, W. Sowa, *Szkice z dziejów parafii p.w. św. Andrzeja Apostoła w Złoczewie*, Toruń 2000, s. 15-20; Ruszkowscy Herbu Pobóg, t. 3, opr. W. Stępiński, Łódź 1990, s. 3-24, maszynopis przechowywany w AKMKZ.

Tymczasem, już w trakcie budowy kościoła parafialnego, A. Ruszkowski zmienił plany. Postanowił przy wznoszonej świątyni osadzić zakonników, a dla parafii zbudować nową świątynię. W związku z tym, sprowadził do Złoczewa budowniczego Jerzego Hoffmana zlecając mu wzniesienie obok kościoła budynku, który miał pełnić funkcje klasztorne oraz budowę muru wokół przykościelnego cmentarza⁵. Wybudowano wówczas wolnostojący, piętrowy budynek, częściowo podpiwniczony, w którym przewidziano cele dla przyszłych zakonników oraz pomieszczenia na refektarz i spiżarnię. Zakończenie budowy nastąpiło w roku 1606. Wtedy to fundator zdecydował o sprowadzeniu do Złoczewa zakonu bernardynów⁶.

Andrzej Ruszkowski nawiązał kontakt ówczesnym prowincjałem bernardynów o. Gabrielem z Czerniejewa. Do Złoczewa przyjechał o. Franciszek z Warty, który na miejscu dokonał sprawdzenia możliwości realizacji fundacji klasztornej. Wizja lokalna wypadła pozytywnie. Sprzeciwu wobec zmiany pierwotnych planów A. Ruszkowskiego nie wniósł arcybiskup Bernard Maciejowski. W związku z tym już w roku 1608 pierwsi zakonnicy zostali uroczysto wprowadzeni do nowej fundacji⁷. Klasztor w Złoczewie, pod względem podziału administracyjnego zakonu bernardynów w Polsce, należał początkowo do prowincji polskiej, a od roku 1628, do prowincji wielkopolskiej. Był jedną z mniejszych fundacji bernardyńskich w naszym kraju. W najbliższym sąsiedztwie Złoczewa domy bernardynów znajdowały się w: Kaliszu, Warcie, Widawie oraz w Wieluniu⁸.

Sprowadzenie do Złoczewa bernardynów i oddanie im wybudowanej świątyni wymusiło na właścicielu miejscowości kolejne kroki fundacyjne. Myślimy tu o budo-

⁵ In Nomine Domini Anno 1603. Die 23 idque ipso die S. Adalberti. Stało się postanowienie z Panem Jerzym Mularzem, który pewne postanowienia uczynił, o wymurowaniu cmentarza, także kamienicy z Imcią Panem Ruszkowskim Andrzejem w ten sposób - naprzód Pan Jerzy Mularz ma podług wymiaru i oznaczenia pewnego cmentarz koło Kościoła wymurować z gruntu [...] Kamienicę przy tym cmentarzu tenże Pan Jerzy ma wymurować z gruntu warownie [...]. Pełny tekst umowy zob.: W. Puget -Tomicka, *Kościół i klasztor Panien Bernardynek w Wieluniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1963, t. 8, z. 1, s. 59-60.

⁶ Podstawowe źródła archiwalne do dziejów klasztoru bernardynów w Złoczewie przechowywane są w Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie: Archiwum klasztoru w Złoczewie, sygn. S-zł-1-3; W-6, Triumphus Capistrani - in electorali conventu Złoczewiensi; W-13, Akta Prowincji Wielkopolskiej Matki Boskiej Anielskiej zakonu Bernardynów, Klasztor: w Złoczewie, s. 477; W-33, Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descripto - - opere et studio - - Patris Augustini Cieplińskiego, Klasztor w Złoczewie, s. 910; W- 5, Fragmenty kronik zakonu Bernardynów w Polsce, XI. Fragmenty Kroniki Prowincji Wielkopolskiej: Klasztor w Złoczewie, s. 333; W- 71, Archivum conventus Złoczewiensis ad B. Mariam Natam ab anno Domini 1611 quo fundatio coepit sub guardianatu A. R. P. J. Nepomuceni Modlibowski anno 1790 comparatum et descriptum; RGP-e-52, Próby rewindykacji klasztorów i planowane nowe fundacje, 1906-1923, W Złoczewie, s. 1271; S-zł-1, Chronologia seu archiwum conventus Złoczewiensis ordinis Minorum S. P. N. Francisci Regularis Observantiae ad Natam Sanctissimam Virginem - - ex varis manuscriptis tum antiquioribus tum recentioribus diligentissime congestum noviterque conscriptum per P. F. Dominicum Elewski - - anno 1761; H.E. Wyczawski, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, cz. 2, *Rękopisy*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1962, t. 4, s. 28, 32, 37, 39, 47, 117, 173.

⁷ H.E. Wyczawski, *Złoczew*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 461.

⁸ Tenże, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, cz. 1, *Dokumenty*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, t. 3, s. 35-36.

wie świątyni, która pełniłaby funkcje świątyni parafialnej. Początkowo wybudowano drewniany obiekt sakralny. W 1617 r. został wzniesiony murowany kościół, który oddano pod patronat św. Andrzeja⁹.

Oddany do użytku bernardynów kościół jest bardzo interesującym obiektem pod względem architektonicznym. Jest to budowla centralna na planie tetrakonchowym¹⁰. Kwadratową nawę otaczają cztery półkoliste apsydy pełniące rolę: prezbiterium od wschodu, chóru muzycznego od zachodu, kaplic bocznych od południa i północy. Nad nawą wznosi się czteropolowa kopuła. Od strony północno-wschodniej przy zejściu prezbiterium z boczną apsydą przylega do kościoła niewielka kaplica założona na planie nieregularnego prostokąta. Przy zachodniej apsydzie, obok głównego wejścia, pobudowano cylindryczną wieżyczkę, w której znajdują się ceglane schody prowadzące na chór oraz poddasze.

Zmiany architektoniczne, a co się z tym wiązało prace budowlane przy kościele oraz w jego otoczeniu, rozpoczęły się w roku 1683. Wzniesiono nową kaplicę. Z powodu umieszczonej pod nią krypty, kaplica znalazła się nieco wyżej od poziomu posadzki kościoła. By skomunikować ją z wnętrzem wzniesiono czterostopniowe schody. W przęsłach apsydy, do której przylegała kaplica, wykuto dwa półkole zamknięte otwory by zyskać łączność z prezbiterium.

Ważnym przedsięwzięciem budowlanym było wzniesienie, zachowanego w znacznej mierze do dnia dzisiejszego, klasztoru. Został on zbudowany w latach 1684-1687. Do stojącego od południa budynku, wzniesionego jeszcze za czasów A. Ruszkowskiego, dobudowano dwa piętrowe budynki. Powstał w ten sposób kompleks zabudowań na planie nieregularnego czworoboku, a pośrodku pojawił się niewielki wirydarz. Nowe zabudowania przesłoniły elewację kościoła pozostawiając swobodny widok tylko od strony północnej. Po wzniesieniu klasztoru przylegającego bezpośrednio do kościoła od strony wschodniej i zachodniej część okien zamurowano, a pozostałe przebudowano. Można przypuszczać, że chcąc bardziej rozświetlić mroczne wnętrza kościoła wybito w skrajnych przęsłach apsyd dodatkowe pary okien. Zachodnie skrzydło klasztoru połączono z kościołem sklepioną kruchtą, przy której istniała kaplica św. Antoniego.

Prace budowlane przy wznoszonym klasztorze spowodowały także zmiany we wnętrzu kościoła. Nowy wystrój okien pociągnął za sobą zniszczenie pierwotnej dekoracji architektonicznej. Usunięto archiwolty arkad i dorycki fryz między pilastrami. W ścianach apsyd wschodniej i południowej przebito otwór wejściowy do pomieszczeń klasztornych. Zamurowano ślepe okulusy, a dolne okna uformowano tak aby komunikowały się z kaplicą od północy i drugą kondygnacją klasztoru od południa. Kościół otrzymał w tym czasie nowe wyposażenie oraz polichromię.

⁹ W. Rozyński, W. Sowa, *Szkice...*, s. 22 i n.

¹⁰ O architekturze kościoła i klasztoru bernardyńskiego zob.: J. Kubiak, *Kościół i klasztor pobernardyński w Złoczewie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1967, t. 29, z. 4, s. 576-580; W. Sowa, *Historia i architektura kościoła pobernardyńskiego w Złoczewie*, [w:] *Mniszki Kamedulki w Złoczewie 1949-1999. Materiały jubileuszowe*, Złoczew 2000, s. 201-219.

W roku 1689 przystąpiono do budowy jeszcze jednego skrzydła klasztoru, od strony południowej, przylegającego do istniejących już zabudowań, w kierunku miasta. Skrzydło to nie zachowało się do naszych czasów.

Konwent złoczewski nie należał do dużych, przebywało w nim na stałe około 10 zakonników. W 1808 r. wspólnotę tworzyło 7 księży i 4 braci zakonnych, w roku 1861, czyli krótko przed kasatą w klasztorze mieszkało 7 księży oraz 2 braci¹¹.

W kompleksie klasztornym znajdowała się biblioteka, która w 1816 r. liczyła 1100 woluminów¹². Wydaje się, że w klasztorze dbano także o archiwum, było ono na pewno uporządkowane w drugiej połowie XVIII w. W latach 1761-1764 kronikarzem domu był o. Dominik Elewski, który to spisał kronikę klasztorną, poczynając od początków fundacji: *Chronologia seu archiwum cnoventus Zloczeviensis ordinis Minorum S. P. N. Francisci Regularis Observantiae ad Natam Sanctissimam Virginem - - ex varis manuscriptis tum antiquioribus tum recentioribus diligentissime congestum noviterque conscriptum per P. F. Dominicum Elewski - - anno 1761*¹³.

Bernardyni złoczewscy, choć nie prowadzili parafii, to jednak byli bardzo aktywni duszpastersko. W konwencie na stałe przebywało 2 kaznodziejów, niedzielny i świąteczny. Od roku 1804 było 2 kaznodziejów niedzielnych oraz 1 świąteczny. Posługa duszpasterska zakonników owocowała konwersjami na katolicyzm. W źródłach odnotowano, że miały miejsce konwersje 20 protestantów oraz 10 Żydów. Bernardyni pomagali także w duszpasterstwie miejscowej parafii św. Andrzeja. W roku 1779 utworzyli dwie grupy misyjne, które prowadziły misje ludowe w parafiach. W skład pierwszej wchodził: o. Florian Szubert, o. Wenanty Skalecki, o. Białecki, o. Bonawentura Meszczyński, o. Kazimierz Olszewski, do drugiej natomiast: o. Edmund Dobrowolski, o. Dominik Kleczka oraz o. Benedykt Helanczewski. Być może nie wszyscy z wymienionych zakonników należeli do konwentu złoczewskiego. W latach 1779-1782 poprowadzili oni misje między innymi w następujących parafiach: w Unikowie, Niemysłowie, Parzęczewie, Stawie, Restarzewie, Siemkowicach, Łękawie, Sulmierzycach, Jeziersku oraz Stolcu¹⁴.

Ważną płaszczyzną oddziaływania duszpasterskiego bernardynów złoczewskich były funkcjonujące przy ich świątyni bractwa. Patrząc na przytoczone poniżej liczby ich członków możemy założyć, że gromadziły one nie tylko mieszkańców miasta oraz parafii złoczewskiej, ale również osoby z dalszych miejscowości. Bernardyni powołali kolejno do istnienia: Bractwo św. Anny – 1611 (do roku 1775 zostało przyjętych 2006 członków); Bractwo Paska św. Franciszka – 1621 (do roku 1775 zostało przyjętych 4003 członków); Bractwo św. Barbary – 1735 (do roku 1775 zostało przyjętych 1000 członków); Bractwo Matki Bożej Pocieszenia – 1778 r. Prawdopodobnie wkrótce

¹¹ H.E. Wyczawski, *Złoczew...*, s. 463; A.K. Sitnik, *Działalność religijna, kulturowa i patriotyczna bernardynów w Królestwie Polskim w latach 1832-1864*, [w:] *Życie zakonne w Królestwie Polskim w latach 1832-1864. Polityka caratu - Kasaty - Represje*, red. W. Graczyk, J.M. Marszalska, Kraków 2015, s. 145.

¹² H.E. Wyczawski, *Złoczew...*, s. 463.

¹³ Tenże, *Elewski Dominik*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 125.

¹⁴ Tenże, *Złoczew...*, s. 463-464.

po pojawieniu się zakonników w Złoczewie założyli oni także Trzeci Zakon św. Franciszka. W latach 1690-1775 przyjęto do niego 79 osób¹⁵.

W archiwum mniszek kamedulek zachowała się do dzisiaj księga Bractwa Matki Bożej Pocieszenia. Znajdujemy w niej odpis dokumentu powołującego do istnienia bractwo, spis powinności członków bractwa, jego strukturę oraz wykazy członków. Ostatnie wpisy potwierdzające przyjęcie do bractwa zostały dokonane w roku 1869, czyli już po kasacji klasztoru.

Od wieku XVII bernardyni rozwijali w Złoczewie kult Matki Bożej. Już w tym czasie związany on był z dwoma wizerunkami maryjnymi. Jeden z obrazów znajdował się ołtarzu głównym, drugi natomiast wisiał w kaplicy bocznej, której patronowała Najświętsza Maryja Panna¹⁶.

O tym, że bernardyni złoczewscy odgrywali ważną rolę duszpasterską i to nie tylko pośród mieszkańców Złoczewa, przekonują nas jeszcze inne dane. Okazuje się bowiem, że w latach 1619-1821 pogrzebano w ich krypcie, a także z braku w niej miejsca, na przykościelnym cmentarzu, 261 dobrodziejów ze stanu szlacheckiego i bogatych mieszczan oraz 126 osób ze stanu plebejskiego¹⁷.

Koniec bernardynów złoczewskich związany był z represjami zaborcy wobec Kościoła, w tym wobec zakonów w okresie po powstaniu styczniowym. Najnowsze badania wskazują, że władze carskie przygotowywały się do kasat niezależnie od powstania, a ono stało się dobrym pretekstem do likwidacji wielu klasztorów. Nie mamy jednak wątpliwości, że klasztory były ważnymi środowiskami, które udzieliły poparcia wielu oddziałom powstańczym. W świetle relacji zaborców czynnie zaangażowane w powstanie były klasztory bernardyńskie w: Kaliszu, Złoczewie oraz w Lublinie¹⁸.

Okazuje się, że jednym z najbardziej znanych i zaangażowanych w powstanie styczniowe bernardynów, był o. Serafin Szulz (Schultz) właśnie z klasztoru w Złoczewie. Urodził się w roku 1831, do bernardynów wstąpił w 1849, a święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1857. W latach 1860-1861 przebywał w klasztorze w Warcie, a następnie w Złoczewie. Kiedy wybuchło powstanie pełnił funkcje kapelana kolejno w oddziałach: Apolinarego Kurowskiego, Teodora Cieszkowskiego, Andrzeja Łopackiego oraz Dionizego Czachowskiego. Po rozbiciu partii Czachowskiego prowadził akcję werbunkową w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego, Wielunia i Sieradza. Po upadku powstania uciekł do Galicji, następnie do Monachium, a od listopada 1870 r. posługiwał jako kapłan diecezjalny w archidiecezji lwowskiej. Zmarł jako proboszcz w Pistyniu 7 XII 1905 r.¹⁹

¹⁵ Tamże, s. 464.

¹⁶ Tamże, s. 461; W. Zaleski, *Sanktuaria polskie*, Warszawa 1988, s. 49; T. Pulcyn, *Kamedulki pod opieką Złoczewskiej Pani*, [w:] W. Rozynkowski, *Bóg sam. O mniszkach kamedulkach w Polsce (1949-2009)*, Toruń 2009, s. 103-106.

¹⁷ H.E. Wyczawski, *Złoczew...*, s. 462.

¹⁸ K. Grudziński, *Działalność patriotyczna*, [w:] *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. III, *Zakon Braci Mniejszych-Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 116.

¹⁹ [S. Szulc], *Pamiętnik kapelana księdza Serafina Szulca*, [w:] *Zapomniane wspomnienia*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1975, s. 81-141; H.E. Wyczawski, *Schultz (Szulc) Serafin*, [w:] *Słownik Polskich Teologów*

O. Serafin pozostawił po sobie pamiętnik z okresu powstania. Jest to bardzo interesujące źródło, w którym co prawda nie spotykamy bezpośrednich odniesień do klasztoru złoczewskiego, jednak znajdujemy w nim wiele ciekawych opisów dotyczących rzeczywistości powstańczej. Bernardyn opisał, między innymi, stosunek zakonników do powstania: *Młodsze pokolenie, to, które wzrosło już za panowania Mikołaja, a było wychowywane w ten sposób, ażeby w nim wystudzić wszelkie zapaty, miłość światła i Ojczyzny, okazało się, wbrew chęci obcego rządu, najlepiej usposobionym. Ucisk panujący w kraju uczynił je patriotycznym i gotowym do wszelkiego rodzaju poświęceń. Ci młodzi, gdy losy narodu rozstrzygały się, obojętnymi nie mogli pozostać i nie pozostali. Z murów klasztorów poszli w lasy, na trudy i znoje, aby nieść pomoc religijną walczącym braciom i wypełnić nie tylko obowiązki kapłański, ale i obywatelski. Starsi, co jeszcze przed 1831 r[okiem] kształcili się, z małymi wyjątkami myśleli więcej o klasztorach, o ich zachowaniu, niż o Ojczyźnie. Powstrzymywali oni zapędy patriotyczne zakonnej młodzieży, starali się wszelkimi sposobami, ażeby kazania patriotyczne miejsca nie miały, lecz opór ich nic nie zdołał, bo opinia całego kraju, przed którą i mur klasztorny nie schowa, była przeciw ich obojętności. Prowincjał w tej zakonnej prowincji, z której ja byłem, po śmierci nieodżałowanego, wymową i wygnaniem wstawionego, ks[iędza] Benwenutego Mańki, bernardyna (pod Łazami 22 marca 1863), wydał okólnik do klasztorów, w nim zakazywał się udawać do obozów na kapelanów zakonnikom i groził karami kościelnymi nieposłusznym. Lecz, jak powiedziałem, silniejsze było natchnienie patriotyczne i potężniejsza potrzeba kraju od woli prowincjałów i gwardianów²⁰.*

Kasata klasztorów w Królestwie Polskim została przeprowadzona nocą z 27 na 28 XI 1864 r. Zaborca dokonał podziału klasztorów na cztery kategorie: zniesione, zamknięte, nieetatowe i etatowe. Klasztory zaliczone do pierwszych dwóch grup zostały zlikwidowane²¹. Pośród nich znalazł się klasztor bernardynów w Złoczewie, którego zakonnicy, z wyjątkiem jednego, zostali przeniesieni do klasztoru etatowego w Widawie. W Złoczewie do 1869 r. pozostał i nadal posługiwał jako rektor kościoła o. Dominik Tryszkiewicz²².

Chociaż nie znamy dokładnego przebiegu kasaty klasztoru złoczewskiego, to jednak możemy się odwołać do ogólnych wskazań, które miały obowiązywać podczas likwidacji klasztorów przywołanej nocy z 27 na 28 listopada. Około godz. 23.00 wojsko otaczało klasztor i kościół, następnie do klasztoru wchodził wyznaczony żołnierz, urzędnik władzy cywilnej oraz delegat władzy duchownej. W pierwszej kolejności zabezpieczano dzwony, aby przy ewentualnych trudnościach nie można było zaalarmować okolicznych mieszkańców. Następnie zbierano wszystkich zakonników i oznajmiano im

Katolickich, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 29-30; R. Prejs, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004, s. 167; tenże, *Zakonnicy franciszkańscy w powstaniu styczniowym ze szczególnym uwzględnieniem ziemi kaliskiej*, [w:] *Powstanie styczniowe we wschodniej Wielkopolsce*, red. E. Steczek-Czerniawska, P. Goldyn, Kalisz 2013, s. 34-35.

²⁰ [S. Szulc], *Pamiętnik kapelana...*, s. 103.

²¹ P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 180-181.

²² H.E. Wyczawski, *Złoczew...*, s. 464; R. Prejs, *Zakonnicy franciszkańscy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 roku. Dzieje - postawy*, Warszawa 2003, s. 103, 218, 235; tenże, *Zakonnicy franciszkańscy w powstaniu styczniowym...*, s. 42.

treść ukazu carskiego znoszącego klasztor. Kolejno następowało: przejście pieniędzy oraz kosztowności, spisanie danych personalnych zakonników, opisanie ksiąg inwentarzowych, wywiezienie zakonników do wyznaczonych klasztorów oraz przeszukanie i opieczutowanie budynków. W świetle ukazu kasacyjnego należało także przy świątyniach poklasztornych pozostawić kapłana celem zapewnienia ciągłości pełnienia służby Bożej²³. Z taką rzeczywistością mieliśmy właśnie do czynienia w Złoczewie, gdzie po kasacie klasztoru przez kilka lat posługiwał jeszcze o. D. Tryszkiewicz.

Różne były losy bernardynów po kasatach poszczególnych klasztorów²⁴. Jak wyglądało to w przypadku zakonników ze Złoczewa? W momencie kasaty klasztoru złoczewskiego przebywali w nim następujący ojcowie: o. Melchior Niger – po kasacie wywieziony do klasztoru w Widawie; o. Norbert Kołodziejki – po kasacie wywieziony do klasztoru w Widawie, następnie posługiwał między innymi w parafii w Stolcu oraz w Sieradzu; o. Damian Śliwiński – po kasacie klasztoru wywieziony do klasztoru w Widawie, w roku 1881 przeniesiony do klasztoru w Kazimierzu Biskupim; o. Stefan Świtalski – po kasacie wywieziony do klasztoru w Widawie, następnie posługiwał w parafiach: Parzno, Skulsk, Bronisław oraz Cienin Kościelny; o. Dominik Tryszkiewicz – po kasacie pozostał do 1869 r. jako rektor kościoła klasztorowego, a następnie przebywał w klasztorach w Kazimierzu Biskupim oraz w Kole, od roku 1883 posługiwał kolejno w parafiach: Kłobuck, Milejów, Tuszyn, Kramsk, Samarzewo oraz Ciążen²⁵.

Po kasacie wspólnoty bernardynów złoczewskich zabudowania klasztorne zostały przeznaczone na mieszkania, natomiast świątynia stała się kościołem filialnym parafii św. Andrzeja. W roku 1949 pomieszczenia poklasztorne oraz świątynia zostały przekazane mniszkom kamedułek²⁶. Dnia 6 V 1986 r. bernardyni przekazali na własność kamedulek zajmowany przez nie klasztor oraz świątynię²⁷.

2. Mniszki kamedułki

Historia rodziny kamedulskiej w Polsce sięga przeszło tysiąca lat, a pierwsi kameduli doczekali się chwały ołtarza²⁸. W dzieje te wpisały się także mniszki

²³ P.P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 181.

²⁴ Zob.: R. Prejs, *Bernardyni w Królestwie Polskim po kasacie 1864 r.*, [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453-2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 427-513.

²⁵ R. Prejs, *Słownik biograficzny...*, s. 119, 128-129, 168, 169, 170-171.

²⁶ H.E. Wyczawski, *Bernardyni Polscy*, t. III, 1772-1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 171.

²⁷ W. Sowulewska, *Mniszki Kamedułki w Złoczewie. Fundacja i rozwój wspólnoty*, [w:] *Mniszki Kamedułki w Złoczewie...*, s. 182; W. Rozyński, *Dokumenty dotyczące utworzenia fundacji Mniszek Kamedulek w Złoczewie*, [w:] *Mniszki Kamedułki w Złoczewie...*, s. 190-191.

²⁸ O kamedulach w Polsce zob.: M. Daniłuk, *Kameduli, II. W Polsce*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 442-443; R. Witkowski, *Uwag kilka o eremach kamedulskich w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Historia bliższa i dalsza. Polityka-Spoleczeństwo-Wojskowość. Studia z historii powszechnej i Polski*, red. S. Kowal, G. Kucharski i M. Walczak, Poznań-Kalisz 2001, s. 161-225; W. Rozyński, *Wokół kanonizacji Pięciu Braci Męczenników*, „Nasza Przeszłość” 2004, t. 101, s. 451-461. W pracach tych zob. literaturę dotyczącą kamedułów w Polsce.



Fot. 1. M. Gemma Eliza
– Jadwiga Szukielojć
(AKMKZ)

w Złoczewie²⁹. Genezy wspólnoty w tym mieście należy poszukiwać w latach trzydziestych XX w., kiedy to kilka Polek wstąpiło do klasztoru mniszek kamedulek w La Seyne-sur-Mer we Francji. Była to młoda, prężnie rozwijająca się fundacja istniejąca od roku 1925. Kandydatki przeszły kolejne etapy życia zakonnego i myślały o powrocie do ojczyzny. Z myślą taką nosiła się szczególnie Jadwiga Szukielojć, która dnia 28 IX 1935 r. rozpoczęła we wspólnocie kamedulek postulat. Habit przywdziała 23 V 1936 r., otrzymując imię s. Gemma od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny³⁰.

Geneza jej pobytu we wspólnocie kamedulek związana była prawdopodobnie z osobą ks. kanonika Stanisława Miłkowskiego z Wilna, który nosił się z zamiarem sprowadzenia mniszek tej reguły na Wileńszczyznę³¹. Dodajmy, że Jadwiga Szukielojć pochodziła właśnie z tego obszaru, dokładnie urodziła się w Żupranach, powiat Oszmiana. Z Wilna przybyła do Francji także Stefania Miładowska, która postulat u kamedulek rozpoczęła 23 IV 1938 r., a habit przyjęła 30 października tegoż roku, otrzymując imię s. Teresa od Chrystusa Króla³². Realne i szybkie plany utworzenia fundacji kamedulek w Polsce pokrzyżowała jednak II wojna światowa. Do myśli o założeniu nowej fundacji powrócono po jej zakończeniu.

Nawiązano kontakt z kamedulami krakowskimi, szczególnie z ówczesnym przeorem o. Marynem Kotwickim. Dom zakonny zamierzano otworzyć na ziemiach zachodnich, dlatego też siostry zwróciły się o pomoc do Kurii we Wrocławiu. Cztery mniszki opuściły klasztor we Francji 21 VIII 1948 r. Kiedy przybyły do Wrocławia okazało się, że dom, który planowano oddać mniszkom przekazano już innej wspól-

²⁹ K. Starzec, *Mniszki Kamedulki*, [w:] *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*, [Tyniec 1981], s. 217-227; M. Borkowska, *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Tyniec 1989, s. 126; M. Daniluk, *Kamedulki*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 446-447; W. Sowulewska, *Mniszki Kamedulki w Złoczewie. Fundacja i rozwój wspólnoty*, [w:] *Mniszki Kamedulki w Złoczewie...*, s. 171-185; W. Rozyrkowski, *Dokumenty dotyczące utworzenia fundacji Mniszek Kamedulek w Złoczewie*, [w:] *Mniszki Kamedulki w Złoczewie...*, s. 186-200; W. Rozyrkowski, W. Sowa, *Szkice...*, s. 113-114; W. Rozyrkowski, *Z kalendarium parafii św. Andrzeja Apostoła w Złoczewie 1981-2001*; tenże, *Kronika początków mniszek kamedulek w Polsce*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 2003, t. 2, s. 301-315; tenże, *Bogu niech będą dzięki! Ks. pralat Piotr Świątły proboszcz parafii złoczewskiej*, Toruń 2006; tenże, *Bóg sam...*; tenże, *Mniszki kamedulki w Polsce – droga fundacji złoczewskiej do pełnej samodzielności w Kościele*, [w:] *Klasztor w Kościele średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa-Wrocław-Opole 2010, s. 501-511.

³⁰ AKMKZ. Dane odtworzono na podstawie wypisów ze źródeł przechowywanych w klasztorze w La Seyne we Francji.

³¹ Zob. R. Lazzari, *Mniszki Kamedulki we Francji. Klasztor w La Seyne-sur-Mer*, [w:] *Mniszki Kamedulki w Złoczewie...*, s. 163-167; W. Sowulewska, *Mniszki...*, s. 172.

³² AKMKZ. Dane odtworzono na podstawie wypisów ze źródeł przechowywanych w klasztorze w La Seyne we Francji.

nocie zakonnej. Zaistniałe komplikacje związane były z opóźnieniem, w porównaniu z wcześniejszymi planami, w przybyciu mniszek. Rozpoczął się żmudny proces poszukiwania domu, który mógłby zostać adoptowany na klasztor³³. Tak wspominała opisywane wydarzenia m. Gemma:

W poniedziałek zameldowałyśmy się u ks. Karola Milika Administratora Apostolskiego³⁴. Na nasz widok wyraził słowa wielkiego zdumienia, gdy spodziewał się, że o wiele prędzej przyjedziemy, miał dla nas już wybrany piękny dom, wyremontowany nad rzeką Piłą – niestety, nie sądząc, że przyjedziemy, oddał do dyspozycji innym siostrom. Tak jechałyśmy z taką pewnością, że będziemy miały dom, a tu niestety stało się inaczej! Nasza Matka we Francji była w porozumieniu z ks. Milikiem, wszystko było listownie omówione i byłoby na pewno wszystko w porządku – miałyśmy swój dom już, gdyby właśnie nie to, że list naszej Matki uprzedzający ks. Milika o późniejszym naszym przyjeździe do Polski, a odkładanym dla dokończenia formalności paszportowych, zginął w drodze. Rozgoryczone i bezradne wyszłyśmy z kurii – i co dalej? Zostałyśmy formalnie na bruku. Jednak szybko otrząsnęłyśmy się z przygnębienia i zdecydowałyśmy się jechać do Warszawy do ks. kardynała Augusta Hlonda, naszego wielkiego przyjaciela z okresu jego pobytu we Francji. Mieszkał niedaleko w sąsiedztwie La Seyne, a ponieważ pokochał nasz klasztor, więc był bardzo częstym gościem „Zagrody Betleemskiej”. I właśnie on całym sercem zapragnął, by i Polska miała s. kamedulki i dlatego w dużej mierze przyczynił się, że wróciliśmy do Ojczyzny.

Ks. kardynał przyjął nas z wielką radością. Gorącymi swymi słowami uspokoił nasze obawy co do naszej przyszłości, a zapewniając o swej pomocy w każdej naszej potrzebie, wyraził się, że „strzec nas będzie jako żrenicy oka”. Wspomógł nas sówicie i skierował do ks. Nowickiego Edmunda – biskupa w Gorzowie³⁵.

Ks. Nowicki ofiarował nam swój dom w Szczecinie, a właściwie nie dom, a wspaniały pałac – i wprawdzie pałac, ale bez okien, drzwi, pełen gruzu, brudu i nieczystości. Wnętrze wspaniale wykończone, klatka schodowa, witraże w oknach, piękna balustrada, holl, olbrzymie komnaty wykładane boazerią, drzwi rozsuwane – doprowadzić to wszystko do właściwego stanu, byłby istny pałac królewski³⁶.

Dom w Szczecinie nie do końca odpowiadał oczekiwaniom kamedulek. Poza tym po pewnym czasie okazało się także, że budynek mniszek chce zabrać państwo. Nie było szans na jego zatrzymanie, rozpoczęły się dalsze poszukiwania. M. Gemma tak wspominała tamte dni:

³³ W. Sowulewska, *Mniszki...*, s. 175.

³⁴ Ks. Karol Milik od 1 IX 1945 r. pełnił funkcję Administratora Apostolskiego na teren archidiecezji wrocławskiej. Zob. W. Urban, *Archidiecezja wrocławska w latach 1945-1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 16 i n.

³⁵ Nowicki Edmund (13 IX 1900-10 III 1971), administrator apostolski w Gorzowie w latach 1945-1951. Błędnie podano, że był wtedy już biskupem. Mianowany biskupem tytularnym Hadriane z przeznaczeniem na rządcę diecezji gdańskiej dopiero 26 IV 1951 r. Zob. M. Pelczar, J. Pietrzak, *Nowicki Edmund*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 23, s. 314-315; M. Chorzęba, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodnim w latach 1945-1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 118 i n.; E. Napierała, *Ks. dr Edmund Nowicki administrator apostolski w Gorzowie Wlkp.*, [w:] *Diecezja zielonogórsko-gorzowska. Księga pamiątkowa*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 1998, s. 55-62.

³⁶ W. Rozyrkowski, *Kronika początków...*, s. 306.

Całymi tygodniami trwała ta moja bieżączka. Na pomoc zjechał o. przeor z Bielana [o. Maryn Kotwicki]. I znowu on rozpoczął starania na wszystkie strony. Niestety w Szczecinie nasze usiłowania były daremne. Pojechaliśmy więc z ojcem do Warszawy, następnie do Olsztyna, ale również bez rezultatu. Nic odpowiedniego. Zjechaliśmy prawie całe Pomorze. Te nasze podróże wcale nie należały do przyjemności. Przepelnienie w pociągach, jazdy różnego rodzaju środkami lokomocji, wreszcie odległe piesze wędrówki przy silnych upałach słonecznych, dotkliwie dawały się nam we znaki. [...] Wskazywane obiekty albo były w silnym stopniu zniszczone – wymagające wielkich wkładów, albo zbyt małe, by w swych murach pomieścić przyszłą rodzinę kamedulską³⁷.

Poszukiwania domu na klasztor dla mniszek ilustruje także zachowana korespondencja. W archiwum mniszek w Złoczewie znajduje się list z 15 VII 1949 r., jest to odpowiedź wikariusza generalnego diecezji warmińskiej z Olsztyna ks. Mieczysława Karpińskiego³⁸, w sprawie możliwości założenia na terenie diecezji warmińskiej klasztoru mniszek kamedulek: *W odpowiedzi na list z dnia 5. VII. 49 r. z polecenia J. Ekscelencji³⁹ uprzejmie donoszę, że w tej sprawie najlepiej przyjechać do Olsztyna i osobiście obejrzeć różne obiekty. Wątpię czy coś da się zrobić w samym Olsztynie, bo tu wielkie przepelnienie, ale są możliwości w innych miastach⁴⁰.*

Kolejny list ks. Mieczysława Karpińskiego z 24 IX 1949 r. napawał jednak pewnym optymizmem: *W odpowiedzi na list z dnia 20. IX. br. Uprzejmie donoszę, że J. Ekscelencja zgadza się na czasowe zamieszkanie Sióstr we Fromborku w pałacu biskupim⁴¹. Zachodzi tylko pytanie, jak Siostry utrzymają się na takim odludziu? Jest tam wprawdzie trochę ziemi z ogrodem, ale reszta? Proszę dobrze nad tym pomyśleć i zdecydować. W każdym razie pałac jest do dyspozycji Wielebnych Sióstr. O swojej decyzji proszę powiadomić Kurię Biskupią⁴².*

Propozycja utworzenia domu we Fromborku nie została jednak podjęta. W międzyczasie pojawiła się inna możliwość. Z pomocą przyszedł ordynariusz wrocławski bp Karol Mieczysław Radoński. M. Gemma wspomina:

Wreszcie dzięki Miłosiernej Opatrzności Bożej udaliśmy się do Włocławka do ks. biskupa Karola Radońskiego⁴³. Byliśmy do głębi wzruszeni serdecznym, ojcowskim przyjęciem ks. biskupa Radońskiego, w rezultacie którego wyjechaliśmy osobowym samochodem ks. biskupa, zaopatrzeni w adresy obiektów klasztornych, w upoważnienie do obejrzenia ich, w błogosła-

³⁷ Tamże, s. 308.

³⁸ Ksiądz Mieczysław Karpiński (1904-1990) był w latach 1948-1951 wikariuszem generalnym diecezji warmińskiej. Zob. J. Wojtkowski, *Karpiński Mieczysław*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, Olsztyn 1996, s. 110-111.

³⁹ Diecezja warmińska nie posiadała wtedy własnego biskupa ordynariusza, ale administratora apostolskiego. W latach 1945-1951 był nim ks. Teodor Bensch. Zob. A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996, s. 17 i n.

⁴⁰ W. Rozyrkowski, *Dokumenty...*, s. 187.

⁴¹ We Fromborku mieściła się przed rokiem 1945 stolica biskupstwa warmińskiego. Zob. A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn 1993, s. 31-33.

⁴² W. Rozyrkowski, *Dokumenty...*, s. 188.

⁴³ Karol Mieczysław Radoński (7 X 1883-15 III 1951), biskup wrocławski w latach 1929-1951. Zob. J.P. Grajert, *Radoński Karol Mieczysław*, [w:] PSB, t. 29, s. 741-748.

wieństwo arcybiskupie i odpowiedni zapas benzyny. Zapas benzyny mieliśmy do zawdzięczenia ks. kanclerzowi Grajertowi⁴⁴, który nie żałował ani czasu ani uprzejmości swej, by ją zdobyć, pomimo, że stacja benzynowa była nieczynna i magazyn zamknięty, prawie cały dzień chodził, aż mu ją wydano.

Z pośród obiektów, jakie wskazał nam ks. biskup Radoński, wybór nasz padł na klasztor w Złoczewie. Wreszcie znaleźliśmy, wreszcie będziemy mieli swój dom, swój klasztor. Tu powtórzę słowa za psalmistą pańskim: „Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy, na nic się przyda wstawać o północy”, – wierzę w to, że trudy jakie położyliśmy wraz z ojcem mało się przydały, na pewno zaważyła cena naszej gorącej nowenny, jaką odprawiliśmy, prosząc w niej tylko o jeden dom, ale nawet o dwa domy. I nowenna nasza przyniosła nam dwa domy, co jest jasnym i wyraźnym uzasadnieniem twierdzenia psalmisty. Znaleźliśmy dom w Złoczewie i dom w Słupsku i skutkiem tego rodzina nasza musiała się rozbić na dwie części. S. Teresa i dwie postulanki do Słupska – tam dom ładny z wszelkimi wygodami, łazienki, bieżąca woda itd. Potrzebny tylko lekki wkład. Ale co najważniejsze brak kościoła własnego, trzeba będzie spacerować daleko codziennie do parafialnego.

Ja z dziewięcioma postulankami do Złoczewa. Ks. biskup Radoński uprzedził, że w klasztorze w Złoczewie mieszkają rodziny świeckie, cały jest zajęty, więc radził, bym najpierw listownie załatwiła ich usunięcie, jechać już nie ma sensu. Lecz ja zastanowiłam się i poprosiłam ks. biskupa, bym mogła jednak pojechać, bo osobiście to łatwiej i prędzej takie sprawy się załatwi. Widząc moją stanowczość ks. biskup zgodził się na mój wyjazd. Spakowałam najpotrzebniejsze rzeczy, wzięłam trzy postulanki: Zosię, Helenkę i Gienię i z końcem października 1949 r. pojechaliśmy do Złoczewa. Przyjazd nasz do Złoczewa sprawił nie małe poruszenie. Widok zakonnicy dla tutejszych mieszkańców był czymś nowym. Skoro wysiadaliśmy z autobusu, otoczyła nas gromada dzieci i troskliwych osób starszych. Tu przy tym przystanku autobusowym tuż przy bramie naszego klasztoru, to chyba najważniejszy punkt Złoczewa, bo autobus jest tym łącznikiem Złoczewian z resztą świata. [...]

W klasztorze pełno świeckich. Otrzymałyśmy najpierw jeden pokój od p. Krajewskich.

Po prowizorycznym rozlokowaniu się, złożyłyśmy wizytę miejscowemu pasterzowi, a był nim podówczas ks. dziekan Antoni Owczarek⁴⁵. Przyjazd nasz do Złoczewa i objęcie klasztoru przyjął z wielkim entuzjazmem, który nie kończył się na słowach. Ks. dziekan otoczył nas prawdziwie ojcowską opieką i troskliwością. Od pierwszej chwili zajął się nami, nie szczczędając nam nigdy swej rady, czy też pomocy.

Uzyskawszy jeszcze jeden pokój od p. Krajewskich, pojechałam do Szczecina po resztę sióstr. Tu dopiero panował ruch i zamieszanie – pakowały się przecież dwie rodziny – do Słupska i do Złoczewa⁴⁶.

O przekazaniu przez biskupa wrocławskiego mniszkom klasztoru i kościoła w Złoczewie informuje nas także zachowana korespondencja. Ordynariusz wrocławski bp

⁴⁴ Ks. Jan Paweł Grajert (1909-1987) kanclerz Kurii Diecezjalnej we Włocławku. Zob. „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1988, s. 94-96.

⁴⁵ Ks. Antoni Owczarek (1905-1963), dziekan i proboszcz parafii złoczewskiej w latach 1945-1950. Zob.: „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1964, nr 2-3, s. 69-71; W. Rozyrkowski, W. Sowa, *Szkice...*, s. 86-96.

⁴⁶ W. Rozyrkowski, *Kronika początków...*, s. 308-309.

K.M. Radoński listem z dnia 24 X 1949 r. pisał do mniszek na adres szczeciński: *Jeszcze przed otrzymaniem listu Wielebnej Siostry zwróciłem się do ks. Dziekana Owczarka w Złoczewie z poleceniem by zajął się opróżnieniem klasztoru. Nie jest to w dzisiejszych warunkach sprawą łatwą. Trzeba bowiem mieszkańcom wyszukać odpowiednie mieszkanie. Prowincjał OO. Bernardynów⁴⁷ oddaje klasztor nie na stałe, lecz na 30 lat. Bez zgody bowiem Generała Zakonu i Kapituły Zakonnej zrzekać się bez zastrzeżeń nie może⁴⁸.*

Od 10 listopada mniszki były już w Złoczewie. Można stwierdzić, że od tego dnia rozpoczęła się historia klasztoru mniszek kamedulek w tym miejscu, a właściwie w Polsce. Jednocześnie rozpoczął się nowy etap w dziejach obecności charyzmatu eremickiego w naszym kraju. Bp Radoński 11 XI 1949 r. pisał już do mniszek na adres złoczewski: *Cieszę się, że Siostry są już w Złoczewie. A jak z kapelanem? Serdecznie nowemu konwentowi błogosławie⁴⁹.*

W procesie tworzenia fundacji złoczewskiej pomagali kameduli z Bielan pod Krakowem. Wspomnieć należy szczególnie ówczesnego przeora o. Maryna Kotwickiego. Do niego to pisał bp wrocławski K.M. Radoński (17 XI 1949): *Cieszę się, że Siostry znalazły się już pod dachem i rozpoczęły życie zakonne. Co do dokumentu są pewne trudności, gdyż prowincjał Bernardynów oddał klasztor nie na stałe, tylko na 30 lat. Jeśliby miała nastąpić definitywna cesja, to trzeba się zwrócić do generała Zakonu franciszkańskiego w Rzymie. Zgadzam się na to, by Wasz Zakon podjął te starania. Gdy to nastąpi, musi Ojciec św. zezwolić na zniesienie klasztoru bernardyńskiego (kan. 498) i na osiedlenie się Kamedulek (kan. 497)⁵⁰.*

Tymczasem w Złoczewie organizowano życie klasztorne. Dnia 8 I 1950 r. o. Maryn Kotwicki, który pełnił w tym czasie funkcję wizytatora mniszek kamedulek mianował s. Gemmę od Niepokalanego Poczęcia przełożoną wspólnoty. Na dalsze trzy lata nominację przedłużył jej już Przewodniczący Episkopatu Polski bp Michał Klepacz. Stosowny dekret wystawił dnia 25 XI 1953 r.⁵¹ Przypomnijmy, że w tym czasie Prymas Stefan Wyszyński przebywał w miejscu odosobnienia, gdyż przed dwoma miesiącami został aresztowany przez władze komunistyczne⁵².

Czyniono także intensywne starania, aby życie kamedulek w nowej fundacji odpowiadało charyzmatowi zgromadzenia. Wszystko zmierzało do kanonicznego erygowania klasztoru, chociaż nie było to takie łatwe. Biskup wrocławski K.M. Radoński pisał w liście z dnia 18 IV 1950 r. do przeora kamedulów na Bielanach pod Krakowem o. Maryna Kotwickiego: *Św. Kongregacja Zakonników pismem z dn. 16 bm. upoważnia mnie do kanonicznej erekcji klasztoru ss. Kamedulek w Złoczewie, „provisio tamen, ut ea omnia habeantur, quae de iure requiruntur ad formam Sacrorum Canonum et Cinstitutionum, praesertim quod clausuram, monialium sustentationem, earumque spiritualem adsistentiam”. Dopóki nie będzie statego kapelana, nie można zaprowadzić klauzury, gdyż siostry chodzą na Mszę św.*

⁴⁷ Ówczesnie był nim o. Bronisław Szepelak.

⁴⁸ W. Rozyński, *Dokumenty...*, s. 190-191.

⁴⁹ Tamże, s. 191.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ AKMKZ, Dekret nr 0413/53/P.E.

⁵² W. Konopka, W. Rozyński, *Na szlaku Prymasa Tysiąclecia. Prymas Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu*, Warszawa 2016, s. 77-78.

do parafii. Najlepsze byłoby rozwiązanie, gdyby się znalazł ksiądz, któryby mógł być prefektem w szkole i jednocześnie kapelanem w klasztorze, o czym już wspominałem⁵³.

Dnia 27 VIII 1954 r. Wikariusz Generalny Diecezji Włocławskiej ks. bp Franciszek Korszyński wydał zaświadczenie o erygowaniu domu zakonnego: *Kuria Diecezjalna zaświadcza, że Dom Sióstr Mniszek Kamedulek w Złoczewie ul. Sieradzka 3 istniejący od 1 XI 1949 roku został kanonicznie erygowany zgodnie z kan. 497 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego⁵⁴. Nie była to jednak formalna erekcja, trzeba było na nią czekać jeszcze dwa lata. Uczynił ją dopiero dnia 8 XII 1956 r. ordynariusz wrocławski bp Antoni Pawłowski⁵⁵.*

Tego samego dnia miało miejsce zamknięcie klauzury papieskiej. Oto treść protokołu z jej wprowadzenia, spisane go przez biskupa pomocniczego diecezji wrocławskiej bpa Franciszka Korszyńskiego: *Dnia 8 grudnia, a więc w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P. 1956 R.P. i Roku Królowej Polski zaprowadziłem klauzurę papieską w Klasztorze Sióstr Kamedulek w Złoczewie według ceremoniału Zakonu Kamedulskiego. Oby to zupełne odgrodenie się od świata ułatwiło W.W. Siostrą służbę Bożą, a Ich modlitwy i ofiary uczyniło jeszcze skuteczniejszymi dla zbawienia dusz nieśmiertelnych⁵⁶.*

Od tego momentu dom złoczewski stał się samodzielnym i niezależnym klasztor. Kilkanaście dni wcześniej, dokładnie dnia 26 XI 1956 r., Prymas Stefan Wyszyński, który zaledwie miesiąc wcześniej odzyskał wolność, przełożoną wspólnoty złoczewskiej mianował m. Magdalenę od Przenajświętszego Serca Jezusa i Maryi (Helenę Pelc). Urząd ten pełniła ona przez dwie trzyletnie kadencje. Dotychczasowa przełożona m. Gemma od Niepokalanego Poczęcia została mianowana mistrzynią nowicjatu⁵⁷.

Niestety po kilku latach samodzielności przyszedł dla klasztoru złoczewskiego trudny czas. Związany on był z brakiem nowych powołań, z trudnościami personalnymi oraz problemami materialnymi, które przeżywała wspólnota. Nie bez wpływu na sytuację wewnątrz wspólnoty kamedulek pozostawały trudności zewnętrzne. Przypomnijmy, że okres powojenny był bardzo trudny dla całego Kościoła w Polsce.

Prymas Stefan Wyszyński wydał 8 IX 1962 r. następujący dekret: *Klasztor SS. Kamedulek w Złoczewie, jedyny tego zakonu w Polsce i tym samym skazany na własne siły, przeżywa duże trudności, gdyż i okoliczności zewnętrzne i mała liczba Sióstr i brak powołań uniemożliwiają unormowanie jego życia zakonnego. Te okoliczności i pragnienie przyjscia z pomocą wymienionym Siostrą składają Nas do wzmocnienia Klasztoru Złoczewskiego przez skierowanie do niego na pewien czas zakonnicy innego zakonu. Za najodpowiedniejszy do tego w naszych oko-*



Fot. 2. M. Magdalena od Przenajświętszego Serca Jezusa i Maryi – Helena Pelc (AKMKZ)

⁵³ W. Rozyński, *Dokumenty...*, s. 193-194.

⁵⁴ Tamże, s. 195-196.

⁵⁵ Tamże, s. 196-197.

⁵⁶ Tamże, s. 199.

⁵⁷ AKMKZ, nr 3433/56/P; Nr 6551/59/P.

licznościach uważamy Zakon SS. Urszulanek Unii Rzymskiej⁵⁸. Dekret został wystawiony na okres trzech lat. Przełożoną wspólnoty na ten czas została m. Chrystofora Szarska, natomiast mistrzynią nowicjatu s. Stanisława Piecuch, obydwie z zakonu urszulanek. Funkcje te pełniły przez prawie cztery lata, Prymas odwołał je w listopadzie 1966 r.⁵⁹

Powierzenie odpowiedzialności za wspólnotę kamedulek urszulankom było trudnym doświadczeniem dla wspólnoty złoczewskiej. W świetle wspomnień mniszek dowiadujemy się, że istniało realne niebezpieczeństwo wcielenia kamedulek do urszulanek. Interesujące, że w tej trudnej sytuacji z pomocą przyszły zmiany w Kościele, będące owocem II Soboru Watykańskiego. Odnośnie życia zakonnego położono w tym czasie akcent powrotu do korzeni i charyzmatów, które zostały zdefiniowane przez założycieli. Takie nastawienie sprawiło, że po upływie kadencji urszulańskiego przełożństwa, Prymas powierzył dekretem z dnia 15 XI 1966 r. klasztor kamedulek złoczewskich pod opiekę sióstr benedyktynek z Żarnowca. W świetle dekretu zależność miała polegać na: 1) *czuwaniu nad zachowaniem Ustaw zakonnych; w tym celu Ksieni Opactwa Żarnowieckiego będzie wizytowała Klasztor Złoczewski przynajmniej raz na trzy miesiące*, 2) *służeniu radą Zarządowi SS. Kamedulek w pełnieniu jego obowiązków i szczególnie w poprawieniu ich Konstytucji*, 3) *okresowej wymianie Sióstr między obydwoma Klasztorami celem niesienia pomocy materialnej, ułatwienia kuracji i odpoczynku*, 4) *przesyłaniu sprawozdań do Kurii Biskupiej we Wrocławku i do Sekretariatu Prymasa Polski o stanie duchowym, personalnym i materialnym Klasztoru w Złoczewie. Dekret niniejszy jest ważny na okres trzech lat*⁶⁰.

Z perspektywy lat można ocenić, że wybór i zależność od benedyktynek był dla wspólnoty złoczewskiej jak najbardziej słuszny. Związek obydwu wspólnot trwał przez przeszło 20 lat. Warto zauważyć, że przełożoną klasztoru złoczewskiego była przez prawie cały ten czas kamedułka, s. Magdalena od Najświętszego Serca Jezusa i Maryi (1966-1985).

W tym czasie kamedułka złoczewska nawiązała ściślejszy związek z rodziną kamedulską we Włoszech. Jego owocem było między innymi przygotowanie odnowionych konstytucji mniszek kamedulek w Polsce. Zostały one zatwierdzone przez Stolicę Apostolską dekretem z 21 XI 1990 r.⁶¹ W tym czasie pojawiły się nowe powołania oraz uregulowano sprawy majątkowe. Dnia 6 V 1986 roku bernardyni przekazali na własność kamedulek zajmowany przez nie od 1949 r. pobernardyński klasztor. Stosowny dokument wydał ówczesny prowincjał o. Franciszek Rydzak⁶².

Wszystkie te wydarzenia sprzyjały staraniu się kamedulek o przywrócenie klasztorowi złoczewskiemu pełnej samodzielności. Decyzja w tej sprawie leżała w gestii Prymasa, ówczesnie kardynała Józefa Glempa. On to po zapoznaniu się z sytuacją wspólnoty, dekretem z dnia 9 XII 1988 r., ustanowił pełną samodzielność klasztoru

⁵⁸ AKMKZ, Dekret nr 4338/62/P.

⁵⁹ Tamże oraz Dekret nr 3691/66/P; nr 3698/66/P.

⁶⁰ AKMKZ, Dekret nr 3911/66/P.

⁶¹ AKMKZ, Dekret nr 85616/90.

⁶² Dokument i jego odpis znajduje się w AKMKZ; W. Sowulewska, *Mniszki...*, s. 182-183.



Fot. 3. M. Montini Starzec (AKMKZ)



Fot. 4. M. Barbara Jakóbczyk (AKMKZ)



Fot. 5. M. Weronika Sowulewska - Przeorysza (AKMKZ)

mniszek kamedulek w Złoczewie⁶³. Od uzyskania pełnej samodzielności przełożonymi wspólnoty były kolejno: s. Montini (1985-1991), s. Barbara (1991-1997) oraz s. Weronika (od 1997 r.).

W roku 1990 rozpoczęto w Złoczewie budowę nowego budynku klasztornego. Został on uroczystie poświęcony dnia 26 VIII 2004 r. przez ordynariusza kaliskiego bpa Stanisława Napierałę. Warto zauważyć, że budynek klasztorny posiada także wydzieloną część pełniącą funkcje domu rekolekcyjnego zwaną Pustelnią św. Romualda. Obecnie wspólnota złoczewska liczy 19 mniszek.



Fot. 6. Dom Rekolekcyjny - Pustelnia św. Romualda (AKMKZ)

⁶³ AKMKZ, Dekret nr 3640/88/P.



Fot. 7. Klasztor Mniszek Kamedulek, widok od strony północnej (AKMKZ)



Fot. 8. Nowy klasztor z domem rekolekcyjnym, widok od ul. Błazzkowskiej (AKMKZ)

Rozwój wspólnoty złoczewskiej, dostrzegalny chociażby z perspektywy nowych powołań, dał impuls do myślenia oraz modlitw w intencji nowej fundacji. Nieoczekiwanie pierwsza propozycja napłynęła z zagranicy. Na skutek braku powołań i sędziwego wieku żyjących mniszek we Francji, zwrócono się do złoczewskich kamedulek o pomoc personalną wspólnocie z klasztoru w La Seyne. Przypomnijmy, że było to miejsce, z którego w połowie 1948 r. przybyły do Polski pierwsze mniszki kamedulki, aby szukać miejsca na fundację w naszym kraju. Dnia 1 III 1990 r. zgodę na wyjazd mniszek wydał Prymas Józef Glemp⁶⁴. Dnia 4 VI 1990 r. do Francji udały się 3 mniszki: s. Magdalena, s. Anna oraz s. Nelly. Po kilkunastu latach powróciły one do Polski (s. Nelly w 2002, s. Anna w 2006, s. Magdalena w roku 2009), zaś na ich miejsce za zgodą Stolicy Apostolskiej pojechały inne, młodsze siostry (s. Elżbieta w 1998, s. Salomea w 2002 oraz s. Klara w roku 2007). Wspólnota kamedulek wspomagana mniszkami z Polski funkcjonowała do 2017 r.

Wiosną 1997 r. mniszki złoczewskie wysłały do kilku diecezji w Polsce pytanie o możliwość założenia w nich fundacji⁶⁵. Bardzo szybką odpowiedź przesłał bp Jan Śrutwa, ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Ofiarował on mniszkom dawny dom parafialny oraz teren pod budowę przyszłego klasztoru w miejscowości Tyszowce. Już na początku czerwca tegoż roku mniszki ze Złoczewa udały się obejrzeć wskazane miejsce. Decyzję podjęto wręcz błyskawicznie i przystąpiono do niezbędnych przygotowań, aby móc wysłać mniszki do założenia nowej fundacji.



Fot. 9. Klasztor w Tyszowcach, widok od strony kaplicy (AKMKZ)

⁶⁴ AKMKZ, Dekret nr 612/90/P.

⁶⁵ W. Rozyrkowski, *Bóg sam...*, s. 91-94.



Fot. 10. Tyszowce, zespół klasztorny, widok od strony ogrodu (AKMKZ)

Uroczyste wprowadzenie mniszek do Tyszowiec miało miejsce już dnia 14 IX 1997 r. Na mocy Dekretu Kongregacji Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dom w Tyszowcach jest „domem półzależnym” i posiada własny nowicjat. Pierwszą przełożoną organizowanego domu zakonnego została s. Margherita (Małgorzata Podolak).

Tymczasowo na użytek życia wspólnotowego przystosowano pomieszczenia starej plebanii. Nowa wspólnota podjęła jednak bardzo szybko starania wokół wzniesienia odpowiedniego obiektu. Prace ruszyły już w roku 2000. Powstający klasztor został poświęcony tajemnicy Przemienienia Pańskiego. Nawiązano w ten sposób świadomie do ostatniej fundacji św. Romualda – Świętego Eremita i wspólnoty w Camaldoli. Dnia 23 XII 2008 r. bp Wacław Depo poświęcił w nowym klasztorze kaplicę.

Wspólnota zakonna z Tyszowiec kładzie szczególny nacisk na życie pustelnicze. Początkowe plany przewidywały budowę w Tyszowcach klasztoru z zespołem eremów. Z czasem pierwotny projekt uległ drobnym korektom, zrezygnowano z budowy domków pustelniczych, powstał natomiast klasztor z kościołem, zapewniający mniszkom warunki do prowadzenia życia samotnego, pustelniczego, do rekluzji włącznie. W nowym klasztorze przygotowane jest specjalne pomieszczenie, które będzie mogło spełniać funkcje rekluzji. Młoda wspólnota posiada na tym polu już swoje własne doświadczenia. W roku 2003 zmarła s. Michaela, która przez kilka lat prowadziła życie eremickie, oczekując aby odpowiednie warunki zewnętrzne umożliwiły jej zamknięcie w rekluzji. Od 2015 r. przygotowuje się do życia w rekluzji nowa kandydatka. Obecnie wspólnota kamedulek w Tyszowcach liczy 4 mniszki.

ROZDZIAŁ XIV

PRÓBA REKONSTRUKCJI PEJZAŻU KULTUROWEGO WSI GMINY ZŁOCZEW

1. Wstęp

Gmina Złoczew dotychczas nie była obiektem pogłębionych, kompleksowych lub nawet częściowych badań etnograficznych. Częstkowe informacje są pochodną obserwacji z sąsiednich terenów, głównie gminy Klonowa. Literatura przedmiotu jest nad wyraz uboga i co najmniej fragmentaryczna. Niniejsza praca jest próbą częściowego zapalenia tej luki. Powstała ona w oparciu o badania terenowe i wywiady¹, dostępne źródła pisane oraz analizę materiałów fotograficznych i źródeł elektronicznych. W miejscach gdzie wystąpiły braki posiłkowano się materiałami z obszaru sąsiednich gmin lub całej Ziemi Sieradzkiej wychodząc z założenia, że występujące zjawiska i zachodzące procesy musiały mieć analogiczny charakter².

Pod względem własnościowym na terenie gminy Złoczew dominują były wsie prywatne. Na przestrzeni wieków ich przynależność do poszczególnych rodów szlacheckich podlegała licznym zmianom. Jednak w początkach XIX wieku w większości stanowiły one własność już tylko kilku rodzin. I tak w roku 1814 dobra złoczewskie wraz z miastem oraz wsiami Bujnow, Borzęckie, Cegielnia, Czarna, Mieleśz, Stara Huta, Szklana Huta, Zapowiednik i Złoczewska Wieś należały do Ignacego Bleszyńskiego, starosty brodnickiego. Był on także właścicielem okolicznych wsi wchodzących w skład innych kluczy. Były to Grójec Mały i Stanisławów należące do klucza Grójec Mały oraz wieś Potok będąca częścią klucza Nowa Wieś³. Po śmierci Bleszyńskiego nastąpił podział schedy na dwie części. W 1825 r. dobra Złoczew wraz z kluczem Grójec Mały przypadły rodzinie hrabiów Stadnickich. Natomiast klucz Nowa Wieś, a więc i Potok, odziedziczyli hrabiowie Walewscy⁴. Własnością rodu Szaniawskich były wsie: Stolec, Biesiec, Burdynówka, Dąbrowa Miętka, Filipole i Łeszczyn⁵. Rodzina Trąmb-

¹ Materiały z badań terenowych i wywiadów pochodzą z zasobów Muzeum Okręgowego w Sieradzu (dalej: MOS) oraz badań własnych autora.

² Szczególnie pomocne były materiały i opracowania z badań prowadzonych głównie na terenie gminy Klonowa.

³ Archiwum Państwowe w Łodzi. Oddział w Sieradzu (dalej: APŁOS), A. Pstrokoński, 1814, Rep. 5, 6, 7, 8, k. 12-109.

⁴ Tamże, 1825, Rep. 154, k. 229-263.

⁵ Tamże, 1831, Rep. 54, k. 92-113.